

„Wszystko dla Boga i Polonii Zagranicznej”
To już 90 lat od powstania nowego zgromadzenia

23 sierpnia 1932 roku Ojciec Ignacy Posadzy przyjechał do kolebki nowego zgromadzenia (Potulice) z trzema kandydatami, aby tam rozpocząć formację tych, którzy pojedą do rodaków rozproszonych po całym świecie, aby ratować ich dusze dla Boga. W dawnej posiadłości hrabiny Anieli Potulickiej 90 lat temu rozpoczęła się historia zgromadzenia zakonnego, które obecnie nosi nazwę Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Powstało dzięki Prymasowi Polski kardynałowi Augustowi Hlondowi i na wyraźne życzenie papieża Piusa XI.

Po 90 latach od powstania zgromadzenia chrystusowcy spełniają swoją misję wśród rodaków na całym świecie. Jest sześć prowincji: 1. Ameryka Południowa; 2. Stany Zjednoczone i Kanada; 3. Australia i Nowa Zelandia; 4. Francja, Hiszpania i Portugalia; 5. Niemcy, Holandia, Włochy, Węgry; 6. Wielka Brytania i Irlandia. Inne kraje, gdzie pracują chrystusowcy podlegają bezpośrednio pod zarząd generalny w Poznaniu. Są to: Białoruś, Grecja, Kazachstan, Republika Południowej Afryki i Ukraina.

Prowincja Najświętszego Serca Jezusowego w Wielkiej Brytanii została formalnie erygowana 2 lutego 1978 roku. Jednak pierwsi chrystusowcy przybyli tutaj dużo wcześniej. Jako pierwszy do Dunstable przybył ks. Aleksander Michałowski w roku 1962, po nim ks. Sylwester Krupa i ks. Bogdan Szykulski. Pierwszym przełożonym chrystusowców w Wielkiej Brytanii był krótko ks. Mieczysław Kowalczyk z Rzymu, po nim 2 kadencje prowincjała pełnił ks. Józef Gula, następne dwie kadencje 6-letnie ks. Jan Wojczyński, jedną ks. Czesław Osika, 5-letnią ks. Krzysztof Tyliszczak. Następnie ks. Andrzej Zuziak i ks. Wojciech Świątkowski byli prowincjałami przez sześć lat. Obecny przełożony generalny ks. Krzysztof Olejnik i ks. Maciej Piaskowski byli prowincjałami tylko jeden rok. Od roku 2020 przełożonym prowincji jest ks. Wojciech Rożdżeński, który ma swoją siedzibę w Manchester.

Chrytusowcy w sprawach duszpasterstwa w polskich parafiach podlegają jurysdykcji rektora Polskiej Misji Katolickiej w Londynie, a w sprawach zakonnych prowincjałowi. Obecnie rektorem PMK jest ks. prałat Stefan Wylęzek. Chrytusowcy spełniają swoją misję duszpasterską w dwudziestu sześciu parafiach na terenie Wielkiej Brytanii i Irlandii. W pracy kapłani Towarzystwa zajmują się wszystkimi polskimi emigrantami, ich rodzinami i organizacjami. Swą troskę o młode pokolenie wyrażają m.in. poprzez katechizację, wspieranie szkół sobotnich, organizowanie akademii, konkursów, zjazdów oraz patronowanie zespołom artystycznym.

Od pewnego czasu nurtuje mnie myśl zadbania o dziedzictwo kulturowe naszych wspólnot polskich w tym kraju, aby nie zginęły liczne pamiątki, książki, fotografie, filmy, listy, archiwa rodzinne i naszych polskich organizacji oraz wszelkiego rodzaju inne dowody naszego pobytu w Zjednoczonym Królestwie. Z pomocą kilku przyjaciół zarejestrowałem w Charity Commission nową organizację charytatywną: Friends of Polish Cultural Heritage in North of England. Szukamy odpowiedniego miejsca na polskie muzeum w Manchester. Na razie udało się znaleźć dużą pustą plebanię przy katolickim kościele w Leeds i rozpocząć od izby pamięci poświęconej Hubalczykowi Romualdowi Romanowi Rodziewiczowi. I tę Izbę Pamięci – Dom Pamięci – pragnę dedykować mojemu zgromadzeniu w roku jubileuszu 90-lecia jako widoczny znak wdzięczności. To dzięki Towarzystwu Chrystusowemu mogłem przez ubiegłe 60 lat swojego kapłaństwa realizować charyzmat zgromadzenia w myśl zawołania „Wszystko dla Boga i Polonii zagranicznej”. Oby wszystko, co zostało obecnie zgromadzone w Leeds, przetrwało, powiększało się i mogło być początkiem czegoś większego w Manchester. Niech to będzie taka specjalna laurka dla mojej rodziny zakonnej świętującej jubileusz 90-lecia w 88 roku mojego życia oraz w 60 roku kapłaństwa i posługiwania polskiej emigracji we Francji, w stolicy chrześcijaństwa i w Wielkiej Brytanii.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt mawiał: „Im więcej wiemy o przeszłości, tym lepiej będziemy przygotowani na przyszłość”. A laureatka tytułu „Wybitny Polak” w U.S.A. w kategorii kultury dr Aleksandra Ziółkowska-Boehm powiedziała w wywiadzie dla „Nowego Dziennika”: „Uważam, że niejako naszym – Polaków żyjących na emigracji – obowiązkiem jest robić, co można na rzecz polskiej historii, polskiej kultury”.

Ks. Jan Wojczyński TChr.